

INDEX: 384355  
Nr 1 (73)  
czerwiec 2007  
ISSN 1508-1923  
cena 3,50 (w tym 7% VAT)



# OBSERWATOR

## ZACHODNIOPOMORSKI

# Perła regionu – Połczyn





# Ponieważ chcesz być mowcą i liderem

Ciarki biegnące wzdłuż pleców, drżący głos i spoczone ręce... W taki sposób reaguje wielu ludzi stających przed koniecznością publicznego zabrania głosu. A jeśli to ma być kilkuminutowe przemówienie do większego audytorium? A jeśli w dodatku ma być wygłoszone po angielsku?

Członkowie szczecińskich klubów Toastmasters mają coraz mniej tego typu problemów. Jedni – na spotkaniach klubu Sedina Toastmasters ćwiczą się w sztuce publicznych wystąpień w języku ojczystym, drudzy – w ramach Toastmasters Szczecin VIP – robią to samo, ale po angielsku. Oba kluby należą do wielkiej (200 000 członków) międzynarodowej (obecnej w 90 krajach) organizacji Toastmasters. Jej członkowie poprzez praktykę i surową ocenę słuchaczy doskonalą się w sztuce przemawiania, lepszemu komunikowaniu z innymi, przedstawianiu prezentacji, improwizowanych przemówień „na każdy temat” czy błyskotliwego odpowiadania na niespodziewane, podchwytliwe pytania.

Organizacja wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Tam, w Kalifornii, w środowisku akademickim w latach 1924 - 1930 działał pierwowzór obecnych klubów „Mistrzów toastów”. Uczestnicy regularnych spotkań ćwiczyli się w sztuce pięknego wysławiania i przemawiania. Jednak organizacja w formie, która „podbiła świat” ukształtowała się (również w USA) w latach 60. Jak grzyby po deszczu najpierw w Stanach, a z czasem na całym świecie powstawały kolejne kluby

Toastmasters, w których można nauczyć się prowadzenia wystąpień publicznych. Początkowo dotyczyło to tylko przemówień w j. angielskim, ale wkrótce zaczęły powstawać także kluby prowadzone w językach narodowych.

Szczeciński anglojęzyczny klub Toastmasters VIP powstał jako jeden z pierwszych w Polsce. Dwa pozostałe działają w Warszawie. W stolicy powstała również pierwsza organizacja Toastmaster'ów ćwiczących się w przemówieniach w języku polskim. Zaraz następnym był Szczecin, gdzie obok działającego prężnie od 2003 roku klubu anglojęzycznego w 2005 r. narodziła się jego polskojęzyczna siostra – Klub Sedina Toastmasters. Spotkania klubu angielskiego odbywają się w każdą środę o 20.15 w Wyższej Szkole Integracji Europejskiej, klub polski spotyka się we czwartki o 20.00 w siedzibie Bussines Club Szczecin w Czerwonym Ratuszu.

**Twe najlepsze pomysły zasługują na Twe najlepsze słowa**

Misją Sediny Toastmasters jest „zapewnić motywacyjną atmosferę, w której każdy

*z członków klubu ma możliwość rozwoju swoich umiejętności komunikacyjnych i przywódczych, które z kolei zwiększają pewność siebie i zapewniają rozwój osobisty."*

W szczecińskim klubie polskojęzycznym można więc, poprzez stałą praktykę, nauczyć się prowadzić zebrania, wygłaszać przemówienia (zarówno pieczołowicie przygotowywane na uzgodniony uprzednio temat, jak i zupełnie improwizowane, ad hoc), konstruktywnie oceniać i przyjmować ocenę oraz zachowywać wysoką wewnętrzną dyscyplinę – głównie czasową. Każde spotkanie przebiega, bowiem według ściśle określonego planu z zaznaczonym czasem każdej wypowiedzi. Wiadomo, że nawet najlepsze przemówienie łatwo „zamordować” przydługim czasem wystąpienia. Stąd też jedną z ważniejszych osób podczas każdego spotkania jest „kontroler czasu”. W tę rolę wciela się na każdym ze spotkań inna osoba. Jej zadaniem jest dawanie sygnałów przemawiającemu za pomocą chorągiewek. Podniesienie zielonej oznacza, że przemawiający wyczerpał minimalną ilość czasu przewidzianą na jego wystąpienie. Żółta to sygnał, że przekroczył już połowę swojego czasu, czerwona – że pora skończyć, bo czas już minął. Oprócz tego wypowiedzi wszystkich zabierających głos na danym spotkaniu są oceniane pod kątem m.in.: płynności wypowiedzi, poprawności językowej i mowy ciała. Każdego z rodzajów powyższych ocen dokonuje za każdym razem inna osoba. Całość prowadzi wyznaczany na dane spotkanie toastmaster wieczoru, czyli swoisty mistrz ceremonii, który również poddawany jest na zakończenie ocenie, a raczej, jak to się fachowo mówi: ewaluacji.

Spotkania klubów Toastmasters uczą więc z pewnością kultury wypowiedzi i języka, ćwiczą kreatywność i błyskotliwość, czasem wręcz umiejętności aktorskie, gdy „wywołany do odpowiedzi” uczestnik spotkania ma za zadanie np. wcielić się w dziennikarza telewizyjnego przekazującego relację z wręczenia nagrody za film, którego nie widział i o którym nie ma nawet bladego pojęcia.

Jak przyznają członkowie klubów Toastmasters, zdobyte i wypracowane w toku spotkań kompetencje przydają się później w różnych sytuacjach życiowych, zwłaszcza zawodowych – np. gdy trzeba poprowadzić zebranie, wygłosić prezentację, przedstawić i uzasadnić swoją opinię. Jednym słowem wszędzie, gdzie trzeba przelamać treść i zrobić dobre wrażenie.

**KNP**

Więcej na stronach:  
[www.toastmasters.pl](http://www.toastmasters.pl)  
i [www.sedina.toastmasters.szczecin.pl](http://www.sedina.toastmasters.szczecin.pl)